

CYFROWY PODZIAŁ W ERZE SIECI

Grzegorz Gmiterek
Instytut Informacji Naukowej
i Studiów Bibliologicznych
Uniwersytet Warszawski

Cyfrowy podział, cyfrowe wykluczenie, digital divide, Web 2.0

W ostatniej dekadzie rola i wpływ Internetu na różne sfery życia publicznego wyraźnie się poszerzyły. Ma to coraz większy wpływ na zmiany zachodzące w społeczeństwach informacyjnych. Internet to dzisiaj narzędzie, które wykorzystywane jest jako środek dostępu do wiedzy, kultury i edukacji, ale także informacji związanych z rynkiem pracy, aktualności odnoszących się do wydarzeń we współczesnym świecie, pochodzących z różnych dziedzin nauki i życia. Nie ma więc przesady w stwierdzeniu M. Castellsa, że „rozwój bez Internetu to coś, jak uprzemysłowienie bez elektryczności w epoce industrializacji”¹. Jednocześnie widoczne jest poszerzanie obszarów zastosowania sieci internetowej, zwiększanie wpływu, jaki ma na życie poszczególnych osób, ale także coraz większe rozwarstwienie w dostępie do sieciowych usług.

Chociaż liczba użytkowników na co dzień wykorzystujących światową sieć internetową stale się powiększa, to szansa na równouprawnienie w dostępie do technologii i informacji dostarczanych za ich pośrednictwem staje się coraz bardziej nierealna. Chodzi tutaj jednak raczej o efektywne wykorzystanie dostępnych za pośrednictwem sieci zasobów, niż sam dostęp do tego medium. Co więcej, widoczna jest polaryzacja szans w zakresie partycypowania użytkowników w świecie Internetu². Celem aktywnego funkcjonowania w społeczeństwie informacyjnym oraz korzystania z jego dobrodziejstw jest sytuacja, kiedy to coraz większa liczba osób ma dostęp do sieci, a także posiada niezbędne umiejętności korzystania z sieciowych zasobów³. Ważny wydaje się także współdziałanie w tworzeniu zasobów informacyjnych światowej sieci. Udział ten staje się także pewnego rodzaju koniecznością i charakterystycznym elementem (symbolem) partycypacji w życiu społecznym⁴. Jesteśmy świadkami sytuacji, kiedy z jednej strony wykształcona elita zyskuje dostęp nie tylko do wiedzy, ale także nowych form ekspresji kulturowej oraz całej palety form ekspresji obywatelskiej, z drugiej natomiast funkcjonują ludzie, którzy są jedynie biernymi odbiorcami

¹ M. Castells: *Galaktyka Internetu. Refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*. Poznań 2003, s. 299.

² R. Tadeusiewicz: *Spółeczność Internetu*. Warszawa 2002, s. 285.

³ M. Lubański: *Spółeczność informacyjne a cywilizacja informatyczna*. W: *Dylematy cywilizacji informatycznej*. Pod red. A. Szewczyk. Warszawa 2004, s. 23.

⁴ J. Bobryk: *Spadkobiercy Teuta. Ludzie i media*. Warszawa 2001, s. 42.

treści kulturowych, politycznych, w wielu przypadkach uzależnieni od wyborów podejmowanych przez innych⁵. Co więcej, jak dostrzega Dominik Batorski w *Diagnozie Społecznej 2011* „dla bardzo dużej i wciąż rosnącej grupy osób powodem niekorzystania z komputerów i Internetu nie jest brak dostępu do tych technologii. Nie korzystają one przede wszystkim ze względu na brak motywacji do samodzielnego używania (często mogą poprosić o pomoc lub sprawdzenie czegoś w sieci innych domowników). Znaczenie ma również brak wiedzy, do czego Internet mógłby się przydać, a także brak umiejętności korzystania”⁶.

Zjawisko digital divide i nierówności w dostępie do nowych technologii

Zjawisku cyfrowego podziału (ang. *digital divide*)⁷, często zwanemu również cyfrowym wykluczeniem, poświęcono do tej pory bardzo wiele miejsca w publikacjach naukowych odnoszących się do różnych dziedzin wiedzy. Jest ono także nadal jednym z głównych problemów dyskutowanych na licznych konferencjach. Przykładem może być tutaj sympozjum zorganizowane w czerwcu 2006 r. przez Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UJ nt. *E-włączenie czy e-wyobcowanie? E-inicjatywy bibliotek, archiwów, muzeów i uczelni w walce z alienacją społeczną w Polsce i na świecie*, czy konferencje *Cyfrowo wykluczeni* (zorganizowana przez Uniwersytet Śląski w Katowicach we wrześniu 2011 r.), *Wykluczenie cyfrowe na Mazowszu* (listopad 2011, organizatorem był Instytut Pracy i Spraw Socjalnych oraz Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej) oraz *Konferencja 2.0: Pokolenie 50+. Pierwszy krok w cyfrowym świecie*, która odbyła się w maju 2012 r. w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie, a organizatorem było Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji oraz Stowarzyszenie „Miasta w Internecie”. W ramach tych spotkań poruszano wiele zagadnień odnoszących się do nierówności w dostępie do nowych technologii i usług, szukano również sposobów powstrzymania skali cyfrowego wykluczenia.

Analiza zjawiska „digital divide” po raz pierwszy została przedstawiona przez amerykańskiego polityka J. Jaksona, który zwrócił uwagę na różnice w korzystaniu z komputera i Internetu przez mieszkańców krajów lepiej rozwiniętych

⁵ M. Filiciak: *Kultura konwergencji i luka uczestnictwa – w stronę edukacji medialnej*. W: *Kultura 2.0. Wyzwania cyfrowej przyszłości*. Warszawa 2007, s. 48.

⁶ *Diagnoza Społeczna 2011. Warunki jakości życia Polaków*. Pod red. J. Czapiński i T. Pańk. Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego 2011, s. 300 [online]. [dostęp: 24.04. 2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://ce.vizja.pl/en/download-pdf/volume/5/issue/3/id/214>>.

⁷ W literaturze dotyczącej cyfrowego podziału można wskazać trzy grupy definicji angielskiego terminu *Digital Divide*. W pierwszym wypadku mamy do czynienia z bardzo wąskim podejściem, kiedy definiuje się to zjawisko w kontekście fizycznego dostępu do nowych technologii (np. komputera). W drugim również chodzi o dostęp, ale w rozumieniu efektywnego wykorzystania technologii informacyjno-komunikacyjnych. Niezbędne są tutaj więc odpowiednie umiejętności. W trzeciej grupie definicji problem cyfrowego podziału prezentowany jest w sposób kompleksowy, z uwzględnieniem jego wieloaspektowości i wielowymiarowości (różnice w dostępie do technologii oraz umiejętności ich wykorzystania w gospodarstwach domowych, państwach, regionach itp.). Za E. Kina: *Wykluczenie cyfrowe jako bariera rozwoju lokalnego w dobie gospodarki opartej na wiedzy*. W: *Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu*. Wrocław 2011, nr 152, s. 202-203.

i rozwijających się, pomiędzy ludźmi o różnym statusie społeczno-ekonomicznym, ludźmi na różnym etapie życia, kobietami i mężczyznami oraz mieszkańcami poszczególnych regionów świata⁸.

Omawiane zjawisko dotyczy roli, jaką niesie ze sobą wykorzystanie nowych technologii w nauce, kulturze i edukacji, a także w życiu codziennym⁹. Istotą wykluczenia jest przy tym brak dostępu różnych grup społecznych do tych technologicznych udogodnień. Warto dodać, że jest to najczęściej spowodowane przyczynami niezależnymi od poszczególnych osób. Na taki stan rzeczy może mieć wpływ na przykład rozwarstwienie społeczne mające swe źródła w informatycznym analfabetyzmie (brak umiejętności praktycznego stosowania technologii informatycznych). Bariery w dostępie do medium elektronicznego, jakim jest na przykład Internet generują sytuację upośledzenia społecznego będącego jednym z głównych społecznych kosztów rewolucji informatycznej¹⁰.

Digitariat i proletariat sieciowy

Ciekawie prezentuje się także głos Ryszarda Tadeusiewicza, który stwierdza, że tego rodzaju ograniczenia to „pęknięcie idące w poprzek tradycyjnych struktur i klasycznych podziałów społecznych”, w których możemy wyodrębnić dwie grupy użytkowników: digitariat i proletariat sieciowy, przy czym digitariat to swoista kasta uprzywilejowana, składająca się z jednostek, dla których nowe techniki informatyczne nie mają tajemnic. Charakterystyczne dla tej grupy jest stosowanie technologii na co dzień do celów prywatnych, zawodowych, gospodarczych, edukacyjnych itp. Proletariat sieciowy natomiast to wszyscy użytkownicy, którzy z udogodnień technicznych z różnych powodów nie chcą lub nie mogą korzystać, co w konsekwencji prowadzi do sytuacji tworzenia się grupy poszkodowanych¹¹.

Dyskryminacja w dostępie do nowych usług, fragmentaryzacja społeczeństwa oraz podziały ekonomiczne mogą być także wynikiem nierówności społecznych wynikających z braku dostępu do edukacji medialnej, w tym cyfrowej

⁸ E. Fong [et. al]: *Correlates of the Digital Divide: Individual, Household and Spatial Variation*. Department of Sociology. University of Toronto 2001, s. 2 [online]. [dostęp: 22.04.2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.chass.utoronto.ca/~wellman/publications/digitaldivide/digital-report2d.PDF>>.

⁹ Digital Divide to zjawisko, którego początków można się doszukiwać w połowie lat dziewięćdziesiątych, w okresie pierwszego wielkiego boomu internetowego. Do tej pory termin był tłumaczony w różny sposób: np. *cyfrowe wykluczenie*, *cyfrowe nierówności*, *cyfrowy podział*, a także *cyfrowa rozpadlina* (R. Tadeusiewicz: *Spółeczność Internetu*. Warszawa 2002, s. 285). Termin „cyfrowy podział” został użyty w książce M. Castellsa *Galaktyka Internetu: Refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*. Warszawa 2003. W literaturze występuje także termin *cybernetyczny apartheid* (zob. R. Putnam: *Samotna gra w kręgle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*. Warszawa 2008., s. 296.).

¹⁰ K. Pietrowicz: *Nowa strategia społeczna? Digital divide a Polska*. [online]. [dostęp: 22.04.2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://winntbg.bg.agh.edu.pl/skrypty2/0096/255-260.pdf>>.

¹¹ R. Tadeusiewicz: *Spółeczność...*, op. cit., s. 285.

i sieciowej¹². Nierówności pogłębiają się – bogaci w informacji i komunikacyjnie (informacyjnie) wyedukowani stają się odbiorcami nowych usług, a informacyjni (komunikacyjni, komputerowi) analfabeci stanowią grupę wyobcowanych. Media są zatem postrzegane jako narzędzia wprowadzające nierówności społeczne w nowy wymiar cyfrowej rzeczywistości dzielącej ludzi na osoby, mające lub niemające dostępu do nowych technologii, a także potrafiące i niepotrafiące skutecznie z nich korzystać. Zatem wykluczenie cyfrowe to już nie tylko kwestia, czy ktoś ma dostęp do sieci, ale czy dąży do tego, aby skutecznie, produktywnie wykorzystywać jej zasoby. Aktualna, wiarygodna i starannie wyselekcjonowana informacja staje się wartością samą w sobie, dającą szansę na poprawienie pozycji społecznej, materialnej, zawodowej.

Zgodzić się więc należy z P. DiMaggio i E. Hargittai, że omawiane zjawisko dotyczy się nie tylko nierówności w dostępie do Internetu, ale także intensywności i sposobów jego wykorzystywania, wiedzy o sposobach wyszukiwania informacji, technicznych możliwościach podłączenia do sieci, pomocy ułatwiającej wykorzystywanie zasobów dostępnych w Internecie oraz krytycznej oceny jakości informacji w nim zawartych¹³.

Z drugiej strony, w literaturze naukowej mamy do czynienia także z tezami, które odnoszą się do zjawiska „digital divide” w nieco szerszym zakresie. Na przykład prace autorstwa E. Fonga, B. Wellmana, M. Kewa i R. Wilkesa, w których termin ten dotyczy zarówno znacznych różnic pomiędzy grupami użytkowników i ich umiejętności wykorzystania komputerów (w domu, pracy, przestrzeni społecznej, za pośrednictwem komputerów znajomych itp.), dostępu do szerokopasmowego Internetu, ale także różnic pomiędzy krajami, regionami bardziej lub mniej technologicznie rozwiniętymi, dziećmi i dorosłymi, pomiędzy ludźmi o różnej pozycji społeczno-ekonomicznej (np. zawód wykonywany, dochody, wykształcenie, pochodzenie etniczne i językowe, miejsce zamieszkania) czy pomiędzy mężczyznami i kobietami¹⁴. W przypadku Polski zwraca uwagę zwłaszcza problem dostępu do nowych technologii związany z podziałami na poziomie geograficznym (Dominik Batorski mówi na przykład o klasie miejscowości zamieszkania i co za tym idzie, wysokości dochodów)¹⁵.

Second – level digital divide

Ważne wydaje się także zwrócenie uwagi przez niektórych badaczy na różne wymiary cyfrowego podziału. Mogą one przybierać postać zarówno

¹² K. Doktorowicz: *Spółeczeństwo informacyjne – podziały i nierówności*. W: *Rewolucja informacyjna i społeczeństwo. Niektóre trendy, zjawiska i kontrowersje*. Pod red. L. Zache-
ra. Warszawa 1997, s. 296.

¹³ P. DiMaggio [et. al]: *Social Implications of the Internet*. „Annual Review of Sociology” 2001, nr XXVII, s. 310.

¹⁴ E. Fong [et.al]: *Correlates of...*, op. cit., s. 2-5.

¹⁵ W Polsce marginalizacja w dostępie do nowych technologii związana jest najczęściej z wysokością zarobków poszczególnych mieszkańców (im więcej ktoś zarabia, tym większe jest prawdopodobieństwo, że ma dostęp do sieci), wiekiem czy wykształceniem. Duży wpływ ma również kwestia zamieszkania – większy odsetek korzystających z Internetu w miastach oraz mniejszy w przypadku odbiorców tych usług na obszarach wiejskich. Zob. *Diagnoza Społeczna...*, op. cit., s. 302-303.

różnic w poziomie wiedzy na temat nowych technologii, a także tzw. *second – level digital divide*¹⁶, umiejętności wykorzystania nowych mediów do celów praktycznych, np. efektywnego wyszukiwania informacji¹⁷. Warto dodać, że problem umiejętności wykorzystania komputera pojawia się w cyklicznie przygotowywanym opracowaniu *Diagnozy społecznej. Warunków i jakości życia Polaków*. W latach 2007-2011 polscy badacze zwrócili uwagę na takie aspekty aktywności użytkowników jak kopiowanie lub przenoszenie pliku albo folderu, tworzenie elektronicznej prezentacji, instalowanie nowych urządzeń, używanie wyszukiwarek internetowych czy arkusza kalkulacyjnego¹⁸. Istotna jest także przepustowość łącza, którym przesyłane są informacje. Łącza szerokopasmowe w szybszym i większym stopniu pozwalają na wykorzystywanie właściwości różnych projektów dostępnych w światowej sieci internetowej. Mamy również możliwość pełniejszego wykorzystania aplikacji umożliwiających autorskie tworzenie dokumentów audio i audiowizualnych, ich obróbkę (także bezpośrednio on-line) oraz ich późniejsze zamieszczanie w internetowych serwisach.

Na podstawie obserwacji i doświadczeń, ale także analiz przeprowadzanych przez polskich socjologów¹⁹, można pokusić się o stwierdzenie, że cyfrowy podział w wielu sytuacjach może być związany z poziomem znajomości przez użytkowników podstawowych sieciowych usług i komputerowych aplikacji. W szczególności chodzi tu o programy, bez których internauta nie jest w stanie efektywnie wykorzystywać komputerów i dostępu do Internetu. Wśród podstawowych aplikacji znajdziemy więc zarówno pakiety biurowe (np. Microsoft Office czy Open Office), ale także przeglądarki internetowe (Internet Explorer, Mozilla Firefox, Opera itp.). Słaba wśród internautów jest także znajomość dostępnych narzędzi wyszukiwawczych ułatwiających szybkie dotarcie do poszukiwanej informacji, chociaż zwraca uwagę wszechstronność wykorzystania Internetu przez osoby młodsze i lepiej wykształcone²⁰. Coraz częściej mówi się przy tym o konieczności posiadania elementarnej, minimalnej wiedzy, która użytkownikom nowych mediów otwiera szersze perspektywy dostępu do multimedialnych treści. Niestety, to minimum zmienia się i ewoluuje tak szybko, jak zmieniają się aplikacje i wydajność samych stacji komputerowych. Jako przykład można oczywiście podać zmiany wprowadzane w odniesieniu do systemów operacyjnych, następnym wersji oprogramowania, ale także na bieżąco pojawiających się projektów serwisów internetowych grupujących aktualne informacje o witrynach WWW, katalogi stron, wyszukiwarki, usługi sieciowe itp. Tak więc problem wykluczenia cyfrowego wydaje się być nieodłącznym elementem rozwoju cywilizacyjnego społeczeństw nie tylko w odniesieniu do samego dostępu

¹⁶ First – level digital divide oznacza w tym kontekście jedynie problem dostępu do komputerów i Internetu. Bez analizy umiejętności informacyjno-komunikacyjnych i technologicznych użytkowników [za:] S. E. Korupp, M. Szydlik: *Causes and Trends of the Digital Divide. European Sociology Review* 2005, nr 4, s. 409.

¹⁷ E. Hargittai: *Second – Level Digital Divide: Differences In People's Online Skills*. „First Monday”, 2002, vol. VII, nr IV. [online]. [dostęp: 26.04.2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://chnm.gmu.edu/digitalhistory/links/pdf/introduction/0.26c.pdf>>.

¹⁸ D. Batorski: *Korzystanie z technologii informacyjno-komunikacyjnych*. W: *Diagnoza Społeczna 2011...*, op. cit., s. 314.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Ibidem, s. 316.

do nowych technologii, ale także umiejętności posługiwania się aplikacjami komputerowymi czy wykorzystania zasobów informacyjnych oferowanych w globalnej sieci. Również tych należących do tzw. ukrytego Internetu²¹.

Warto zaznaczyć, że w literaturze zaczynają się także pojawiać głosy, które sygnalizują powolne zanikanie zjawiska cyfrowego wykluczenia. Dobrym przykładem jest praca Yochai Benklera, który kładzie nacisk na fakt, że skala „digital divide” jest dzisiaj o wiele mniejsza niż w późnych latach dziewięćdziesiątych XX wieku. W wyniku coraz niższych cen komputerów i połączeń internetowych oraz możliwości skorzystania z sieciowych zasobów informacyjnych w takich instytucjach jak szkoły czy biblioteki wykluczenie cyfrowe wprawdzie jest nadal widoczne, jednak wydaje się problemem przejściowym²². Dostęp i wykorzystanie nowych mediów coraz częściej uznawane są za nieodłączny element infrastruktury informacyjnej, gdzie podstawowa infrastruktura teleinformatyczna powinna być czymś oczywistym i niepodlegającym dyskusji²³.

Digital divide 2.0. Inny wymiar podziału cyfrowego?

Mówiąc o wykluczeniu cyfrowym w odniesieniu do dostępnych w światowej sieci internetowej zasobów, coraz częściej mamy na myśli nie tylko samo korzystanie z już wcześniej stworzonych materiałów, ale także możliwości współkreowania multimedialnych treści, czyli aktywne uczestniczenie w kulturze konwergencji (partycypacji)²⁴ i zjawisku Web-u 2.0²⁵. Dla wielu badaczy udział w tworzeniu zasobów, umiejętność posługiwania się informacjami zawartymi w serwisach powiązanych z konkretnymi instytucjami, oraz „amatorskimi” treściami dostępnymi na łamach różnych społecznościowych projektów – to aspekty decydujące o cyfrowym uczestnictwie lub wykluczeniu. W literaturze naukowej spotykamy więc publikacje, w których podkreśla się stale powiększającą się liczbę użytkowników uczestniczących w budowaniu zasobów informacyjnych w przestrzeni online i rolę, jaką taka aktywność może odgrywać np. w edukacji i samokształceniu²⁶.

²¹ Na temat zjawiska „ukrytego Internetu” powstało do tej pory wiele publikacji. Utożsamia się je zazwyczaj z zasobami elektronicznymi (nierazko o bardzo wysokiej jakości informacyjnej) dostępnymi poprzez WWW, których wyszukiwarki internetowe nie mogą bądź nie chcą dodawać do swoich indeksów. (Zob. N. Pamuła-Cieślak: *Zjawisko Ukrytego Internetu – rola bibliotek w upowszechnianiu jego zasobów*. W: *Biblioteki XXI w. czy przetrwamy?* Materiały Konferencyjne. Łódź 2006, s. 379-386).

²² Y. Benkler: *Bogactwo sieci. Jak społeczna produkcja zmienia rynek i wolność*. Warszawa 2008, s. 249.

²³ Zob. E. Bendyk: *Zamurowani*. „Polityka” 2009, nr XXXVII, s. 75.

²⁴ Zob. H. Jenkins: *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*. Warszawa, 2007.

²⁵ Zjawisko Web 2.0 rozumiem jako nowy sposób konstruowania serwisów internetowych polegający na pozostawieniu użytkownikom pola do własnej aktywności oraz współtworzenia dostępnych w tych serwisach treści. Zob. T. O'Reilly: *What is Web 2.0*. In: Oreilly.com [online]. [dostęp: 25.04.2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://oreilly.com/web2/archive/what-is-web-20.html>>.

²⁶ C. L. Selve, G. E. Hawisher: *Literate lives in the information age: Narratives of literacy from the United States*. Mahwah, New York 2004, s. 158-159.

Co więcej, jesteśmy od dłuższego czasu świadkami sytuacji, w której następuje poszerzenie znaczenia terminu „cyfrowe wykluczenie”. Mowa o zjawisku nazwanym przez badaczy „digital divide 2.0”. Główną jego cechą jest fakt, że to uczniowie i studenci, a nie nauczyciele i instruktorzy posiadają niezbędne kompetencje, umiejętności i wiedzę dotyczącą korzystania z nowych technologii i cyfrowych zasobów²⁷. Dlatego nie można nie zgodzić się z Martą Klimowicz, która zauważa, że dzisiaj obserwujemy sytuację, kiedy to dorośli w wielu sytuacjach nie są w stanie nadążyć za technologicznymi zmianami i uczą się obsługi nowych mediów od swoich dzieci, ponieważ „posługując się starym systemem norm i wartości, nie są w stanie zrozumieć nowego świata i stają się coraz bardziej odlegli od tych, dla których nowa rzeczywistość nie jest ani nowa, ani niezrozumiała”²⁸. Problem dotyczy przy tym nie tylko dostępu do nowych mediów, ale także efektywnego połączenia praktycznych umiejętności w wykorzystaniu technologii w procesie nauczania (ang. *technological literacy instructions*) czy szybkiego dotarcia, organizacji i wykorzystania zasobów informacyjnych dostępnych w sieci. Ważny z punktu widzenia prezentowanego tematu wydaje się fakt niedostatecznego uformowania się wśród młodych użytkowników aparatu krytycznego odnoszącego się do sieciowej komunikacji, poszukiwania, pozyskiwania i selekcji informacji (*critical digital literacy*)²⁹. W literaturze przedmiotu zaczynają pojawiać się także głosy, że młodzi ludzie jednak nie są bezkrytyczni w stosunku do treści dostępnych w sieci. Justyna Jasiewicz pisze na przykład „zdają sobie [oni] sprawę z istnienia błędów lub nieścisłości w materiałach dostępnych online i aby zmniejszyć ryzyko związane z wykorzystaniem takich danych, stosują konkretne techniki mające na celu określenie wiarygodności informacji. Podstawowe z nich to porównywanie informacji na kilku stronach oraz śledzenie procesu powstania i redagowania danego tekstu (jeśli istnieje taka możliwość techniczna)”³⁰.

Na taki stan rzeczy największy wpływ ma intensywność wykorzystania sieci właśnie przez młodych użytkowników, przez badaczy nazywanych często „pokoleniem generacji mediów”³¹. Raz jeszcze przywołajmy w tym miejscu wyniki *Diagnozy Społecznej 2011*, w której Batorski stwierdził, że również w Polsce „zdecydowana większość dzieci dorasta mając komputer w swoim otoczeniu

²⁷ S. Vie: *Digital Divide 2.0: „Generation M” and Online Social Networking Sites in the Compositions Classroom*. W: „Computers and Composition” 2008 nr XXV, s. 10.

²⁸ M. Klimowicz: *Internet tworzy nowy konflikt pokoleń?* In: technoblog.gazeta.pl [online]. [dostęp: 22.04.2012]. Dostępny w World Wide Web: <http://technoblog.gazeta.pl/blog/1,84942,5428646,Internet_tworzy_nowy_konflikt_pokolen_.html>.

²⁹ M. Szponar: *Digital divide, a nowe formy stratyfikacji społecznej w społeczeństwie informacyjnym – próba typologizacji*. [online]. [dostęp: 26.04.2012]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.magdalenaszponar.com/_publikacje/2007/digital_divide.pdf>. Zob. także *Mądrość 2.0*. Rozmowa A. Leszczyńskiego z prof. T. Szkudlarkiem. „Gazeta Wyborcza” 2011, nr XI (15-16 stycznia), s. 16-17.

³⁰ Zob. J. Jasiewicz: *Kompetencje informacyjne młodzieży*. Warszawa 2012, s. 83.

³¹ Dla określenia grupy osób urodzonych pomiędzy wczesnymi latami osiemdziesiątymi a późnymi dziewięćdziesiątymi w literaturze przedmiotu pojawia się także termin „Generacja M”, który można tłumaczyć jako generacja mediów, milenium czy MySpace. Warto dodać, że dla określenia pokolenia urodzonego na przełomie lat 80. i 90. XX w. (lub później) badacze stosują różnorodną terminologię. Analizy tych problemów terminologicznych dokonała Justyna Jasiewicz. Zob. *Kompetencje...*, op. cit., s. 59-63.

i obserwując jak korzystają z niego starsi domownicy. Technologie ICT są dla nich rzeczywistością zastaną, czymś zupełnie naturalnym, przez co też proces nauki korzystania przebiega zupełnie inaczej niż u osób znacznie starszych, którym trudniej zmienić wcześniejsze przyzwyczajenia i przystosować się do korzystania z nowych technologii³². Ich najlepszym powiernikiem, przyjacielem i oknem na świat jest komputer podłączony do Internetu. Osoby wchodzące w skład tego najmłodszego pokolenia mediów w samym USA obcowaniu z nowoczesnymi środkami przekazu poświęcają każdego dnia przeciętnie sześć i pół godziny³³. W Polsce odsetek 10-12-letnich dzieci korzystających na co dzień z komputera to 90%, a z Internetu ponad 80%³⁴. Czas ten stale się wydłuża.

Młodzi użytkownicy technologii informacyjno-komunikacyjnych

Współczesne środki przekazu coraz częściej przyjmują postać urządzeń przenośnych (np. telefon komórkowy, tablet), a dzięki przyjaznym, intuicyjnym, prostym i czytelnym interfejsom obejmują zasięgiem użytkowania coraz młodszych odbiorców, stając się przy tym częścią ich naturalnego środowiska informacyjnego³⁵. Jednakże opisywana grupa odbiorców, pomimo posiadania wiedzy z zakresu wykorzystywania technologii, odznacza się brakiem zmysłu krytycznego w obcowaniu z nimi. Coraz częściej też słyszymy, że mają problemy w nawiązywaniu kontaktów w realnej rzeczywistości. Wszystko co dla nich ważne dzieje się online, a otaczający świat widzą przez pryzmat takich projektów jak Google, YouTube, MySpace, Facebook. Jeśli czegoś tam nie ma, to dla nich to nie istnieje³⁶. Również dostęp do wiedzy jest przez nich utożsamiany nie z tradycyjną biblioteką (uporządkowaną strukturą), ale ze swoistą siecią hipertekstualnością (jednoczesny dostęp do wielu treści za pomocą linków, struktura rozgałęziona)³⁷.

Dla wielu młodych użytkowników nowych mediów profil i konto w społecznościowych serwisach internetowych to ważne atrybuty ich życia, bez których nie wyobrażają sobie codziennego funkcjonowania. Osoby te charakteryzuje sieciowa aktywność, ale także krytyczna postawa, nieuznawanie hierarchii, natychmiastowe działanie i oczekiwanie natychmiastowej odpowiedzi, wyznawanie zasady „wolność ponad wszystko”, skłonność do eksperymentowania³⁸. W przeciwieństwie do wcześniejszych pokoleń „Pokolenie Sieci” nie uznaje jednokierunkowej logiki tradycyjnych mediów. Zapoznawanie się z przekazem

³² *Diagnoza Społeczna 2011...*, op. cit., s. 324.

³³ D. F. Roberts, U. J. Foehr: *Generation M: Media In the lives of 8-18 years-olds*. The Henry J. Kaiser Family Foundation 2005. [online]. [dostęp: 24.04.2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.kff.org/entmedia/upload/Executive-Summary-Generation-M-Media-in-the-Lives-of-8-18-Year-olds.pdf>> s. 39.

³⁴ *Diagnoza Społeczna 2011*, op. cit., s. 324.

³⁵ D. F. Roberts, U. J. Foehr: *Generation M: Media...*, op. cit., s. 39.

³⁶ Zob. M. Pakulski: *Jeśli czegoś nie ma w Google, to nie istnieje? Nieprawda*. [online]. [dostęp: 24.04.2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.pcworld.pl/news/338693/Jesli.nie.ma.w.Google.to.nie.istnieje.Nieprawda.html>>.

³⁷ Zob. *Mądrość 2.0...*, op. cit.

³⁸ E. Bendyk: *Sieciaki*. „Polityka” 2009, nr II, s. 66-67.

jest często równoznaczne z aktywnym tworzeniem treści³⁹. Oni nie chcą tylko słuchać, chcą aktywnie uczestniczyć w rozmowie. Co więcej, pokolenie to stanowi nowy typ odbiorców, dla których komputer podłączony do sieci to jeden z najważniejszych elementów naturalnego środowiska informacyjnego, tak jak dla ich rodziców był jeszcze do niedawna telewizor i telefon stacjonarny. Osoby te charakteryzują też unikatowe umiejętności współtworzenia rzeczywistości informacyjnej, raczej niewystępujące w przypadku odbiorców przekazów analogowych⁴⁰. Z drugiej strony zauważalna jest także przepaść pomiędzy studentami i uczniami a ich nauczycielami i rodzicami dotycząca znajomości poszczególnych projektów tworzonych i uzupełnianych przez internautów⁴¹.

Trafne wydają się uwagi Łukasza Gołębiewskiego, który charakteryzuje tę nową grupę odbiorców jako „pokolenie nowych czytelników, przyzwyczajonych do innej struktury zdań, innego układu tekstu, nieliniowego wykładu, piktogramów, emotikon, tabel, kolorowych wyróżnień, do przesuwania tekstu z góry na dół, do kopiowania i kompilowania, swobodnego rozporządzania własnością intelektualną, do łatwego wyszukiwania informacji. Pokolenie, które wiedzy szuka w Google, a nie w encyklopedii PWN, które nie słucha płyt, lecz piosenek w formacie MP3, rysuje w Corelu, a zdjęcia edytuje w Photoshopie”⁴². Jednocześnie dostrzegalne są zagrożenia płynące z braku dokładności i przywiązywania uwagi do gramatyki czy interpunkcji występujących w tworzonych przez nich dokumentach. Zagrożenia te są także związane z „bepruderyjnością, którą nowe pokolenie uzyskało dzięki poczuciu anonimowości”⁴³.

Najczęstszym internetowym miejscem odwiedzanym przez „Generację M», a jednocześnie umożliwiającym im współtworzenie treści, są serwisy społecznościowe, takie jak MySpace, Facebook. Ich istotą jest zaoferowanie możliwości ułatwiających współpracę internautów w tworzeniu treści przy użyciu tekstu, obrazu, zdjęć, muzyki i hipertekstu. Celem pojedynczych użytkowników jest stworzenie indywidualnych, swoistych kolaży w specjalnie wydzielonych profilach (przestrzeniach serwisu). Co więcej, widoczne jest także skuteczne połączenie w danej kompozycji właściwości multimediów z technologiczną biegłością użytkowników⁴⁴.

Dlatego też nie dziwią dzisiaj tezy stawiane przez amerykańskich badaczy, w których nowe możliwości technologii charakteryzowane są jako przystające do codziennej rzeczywistości młodych ludzi oraz niezrozumiałe dla ich rodziców i nauczycieli. Na dowód tego Kathleen B. Yancey zwraca uwagę, że większość amerykańskich studentów tworzy dokumenty tekstowe (wraz z dokumentami towarzyszącymi) oraz zamieszcza je online bez metodycznej pomocy i zasadniczego wpływu instruktorów czy nauczycieli. Tego rodzaju sytuacje z jednej strony dotyczą sposobów spędzania przez nich wolnego czasu i nie odnoszą się bezpośrednio do obowiązkowych elementów wchodzących w skład programu nauczania, z drugiej jednak – mają ogromny wpływ na całość procesu

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ M. Kent: *Digital Divide and the Digital Subaltern*. „Nebula. The Journal of Multidisciplinary Scholarship” 2009, no. XVI, p. 84-87.

⁴¹ S. Vie: *Digital Divide...*, op. cit. s. 10.

⁴² Ł. Gołębiewski: *Śmierć książki. No future book*. Warszawa 2008, s. 15.

⁴³ Ibidem, s. 16.

⁴⁴ S. Vie: *Digital Divide...*, op. cit., s. 10.

dydaktycznego, możliwości współpracy studentów, umiejętności tworzenia przez nich zasobów informacyjnych dostępnych w globalnej sieci⁴⁵.

Zwraca się także uwagę, że serwisy społecznościowe mają istotną moc zachęcania do partycypacji zarówno obecnych, jak i potencjalnych użytkowników Internetu. Co więcej, utożsamiane są ze sposobami aktywizacji nauczycieli i uczniów w odniesieniu do efektywnego wykorzystania komputerów, aplikacji oraz zasobów dostępnych online. Dlatego słuszny wydaje się pogląd S. Vie, że jeśli dydaktycy chcą mieć wpływ na to, co tworzą i udostępniają ich uczniowie, muszą asystować (towarzyszyć i pomagać) w kreowaniu nowych środków wyrażania wiedzy, pasji i umiejętności swoich podopiecznych⁴⁶. Postulat ten wydaje się konieczny do zasypania przepaści w odniesieniu do wiedzy o poszczególnych społecznościowych projektach i sposobach ich praktycznego wykorzystania w procesie kształcenia młodego człowieka⁴⁷. To właśnie interaktywne serwisy internetowe w wielu przypadkach mogą się okazać doskonałym wsparciem w poszerzaniu umiejętności tworzenia różnych typów dokumentów dla edukacyjnej działalności tradycyjnej szkoły, biblioteki czy uniwersytetu.

Zjawisko „digital divide 2.0” wymaga bardziej wnikliwego przyjrzenia się kwestiom dostępu do nowych technologii, a zwłaszcza zmianom zachodzącym we współczesnych mediach i ich konwergencji. To także swoisty brak świadomości różnorodnych możliwości dostępnych platform elektronicznych obejmujących swoim zasięgiem praktyczne wykorzystanie takich narzędzi jak chat internetowy, serwisy społecznościowe czy blogi. Punktem wyjścia powinno być przeto rozpatrywanie tego zjawiska nie tylko w kategoriach odnoszących się do sposobów tworzenia przez młodych ludzi multimedialnych zasobów, ale także wykorzystania tego rodzaju rozwiązań w bezpośredniej komunikacji (np. pomiędzy młodzieżą a nauczycielami)⁴⁸. Ten nowy rodzaj wykluczenia cyfrowego jest ściśle związany z brakiem umiejętności powszechnego dzielenia się informacją, kooperacją i partycypacją w ramach sieci społecznych i narzędzi dostępnych online, ale zwłaszcza wśród dorosłych osób⁴⁹.

Tworzenie blogów, nagrywanie i udostępnianie sekwencji wideo, redagowanie haseł w Wikipedii, montowanie prac graficznych i fotografii to tylko kilka przykładów aktywności młodych ludzi, które w wielu sytuacjach podlegają krytyce ze strony ich opiekunów. Nie zauważają oni, że ta twórczość wymaga najczęściej współpracy wielu osób jednocześnie. W wyniku kreatywnej kooperacji młodzi użytkownicy uczą się podziału pracy i wyrafinowanych norm

⁴⁵ K. B. Yancey: *Made not only in words: Composition in a new key*. „College Composition and Communication” 2004, nr II, s. 302. [online]. [dostęp: 22.04.2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.cookingwithdionysus.net/wp-content/uploads/2008/Yancey%20Made%20Not%20Only%20in%20Words.pdf>>.

⁴⁶ S. Vie: *Digital Divide...*, op. cit., s. 11.

⁴⁷ Również w Polsce coraz częściej zwraca się uwagę na możliwości wykorzystania w procesie dydaktycznym interaktywnych usług sieciowych. Zob. serwis internetowy *Szkoła z klasą 2.0*. W: *gazeta.pl* [online]. [dostęp: 21.04.2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://wyborcza.pl/szkola20/0,0.html>>.

⁴⁸ *Media Convergence: Creating Content, Questioning Relationships*. „Computers and Composition” 2008, no XXV, p. 6.

⁴⁹ Zob. także M. Kent: *Digital Divide and the Digital Subaltern*. „Nebula. The Journal of Multidisciplinary Scholarship” 2009, no XVI, p. 84-96.

umożliwiających współdziałanie⁵⁰. Dlatego też nie dziwią głosy, że to właśnie młodzież w największym stopniu jest motorem zmian w podejściu i wykorzystaniu nowych technologii. To ona najlepiej wykorzystuje dostępną infrastrukturę IT (Information Technology)⁵¹.

Dzisiejszy świat wchodzi w epokę nazywaną przez niektórych badaczy *User Filtered Content*, gdzie rolę zawodowych gatekeeperów (selekcjonerów informacji⁵²) przejmują sieci społeczne⁵³. To internauci decydują o tym, jaka informacja znajdzie się w centrum uwagi i będzie najczęściej komentowana przez innych. Mówimy o nowej generacji odbiorców, którzy nie chcą, aby plik wideo był tylko dodatkiem do danej wiadomości. Oni oczekują kompletności i multimedialności dostępnych dokumentów. Jeśli ta kompletność nie będzie zapewniona, znajdą dokumenty z ich punktu widzenia najlepiej przedstawiające dane wydarzenie, a za pomocą takich narzędzi jak e-mail i komunikatory internetowe prześlą je dalej innym internautom. Zrozumienie tego zjawiska wydaje się być istotą problemu związanego z „digital divide 2.0”.

Podsumowując, należy zaznaczyć, że na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat dostęp do nowych technologii, a zwłaszcza komputera i Internetu, stał się na tyle powszechny, iż trudno jest sobie dzisiaj wyobrazić jego brak. Coraz częściej też posiadanie komputera jest równoznaczne z dostępem do sieci internetowej. Według stanu na koniec 2011 r. 10 milionów mieszkańców Polski i 74 procent gospodarstw domowych było objętych zasięgiem sieci. Plany Urzędu Komunikacji Elektronicznej zakładają, że do 2015 r. Internet będzie dostępny na terenie całej Polski⁵⁴. Problem podziału czy wykluczenia cyfrowego, w tradycyjnym tego słowa rozumieniu, powoli i systematycznie ustępuje pola problemowi efektywnego wykorzystania interaktywnych narzędzi. Dzisiaj coraz częściej, obok samego dostępu do komputera i sieci, ważne jest posiadanie praktycznych umiejętności i wiedzy, w jaki sposób korzystać z możliwości oferowanych przez nowe media. Skuteczność interaktywnego wykorzystania dostępnych narzędzi (w tym zwłaszcza usług sieciowych) wymaga odpowiednich umiejętności informacyjno-komunikacyjnych, jak również odpowiedniego dystansu poznawczego w stosunku do znalezionych informacji (np. definicji z Wikipedii). Współdziałanie użytkowników w ramach tworzenia multimedialnych treści, błyskawiczne ich udostępnianie, ale także późniejsze aktualizowanie, ocenianie czy komentowanie to ważny element aktywności młodego człowieka w codziennym obcowaniu z przekazami medialnymi oraz w komunikacji z innymi użytkownikami sieci. Efektywne wykorzystanie narzędzi należących do zjawiska Web-u 2.0 staje się więc coraz częściej kluczową umiejętnością we współdziałaniu, komunikowaniu, ale też w aktywnym funkcjonowaniu w ra-

⁵⁰ E. Bendyk: *Sieciaki...*, op. cit., s. 68.

⁵¹ A. Bard, J. Söderqvist, *Netokracja. Nowa elita władzy i życie po kapitalizmie*. Warszawa 2006, s. 11.

⁵² Zob. M. Filiciak, A. Tarkowski: Alfabet nowej kultury: G jak Gatekeeper (albo Gatekeepera brak), „dwutygodnik.com”, 2009, nr 8. In: www.dwutygodnik.com [online]. [dostęp: 23.04.2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.dwutygodnik.com/artukul/279>>.

⁵³ Zob. E. Bendyk: *User Filtered Content*. In: Antymatrix (blog). [online]. [dostęp: 22.04.2012]. Dostępny w World Wide Web: <<http://bendyk.blog.polityka.pl/?p=473>>.

⁵⁴ *Internet w całej Polsce do 2015 r.* W: „PC World” 2013, nr 3, s. 6.

mach społeczeństwa wiedzy. Dla młodych użytkowników technologii (w tym technologii mobilnych) staje się też nieodłącznym elementem ich środowiska edukacyjnego i kulturotwórczego.

Summary

The article focuses on the problems concerning digital divide in its both traditional and enlarged definitions, the latter including new aspects of the Web 2.0 tools. The author concentrates on inequalities in the ICT accessibility, and the skills of its effective and interactive application in everyday usage of information resources, co-developed by the Internet users.